

GŁOS PABIANIC

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) NIEDZIELA 25 WRZEŚNIA 1949 ROKU Nr 263 (1188)

Miliony prostych ludzi stoją niezłomnie na straży pokoju

Hasła Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

WARSZAWA, (PAP). — Polski Komitet Obrońców Pokoju ogłosił hasła na Międzynarodowy Dzień Walki o Pokój, który będzie obchodzony w całym świecie dnia 2 października br.

Hasła naczelne stwierdzają: „Miliony prostych ludzi stoją na straży pokoju. Siły pokoju są potężniejsze od sił podżegaczy wojennych!”

„NARODY ŚWIATA POTRAFIĄ NARZUCIĆ POKÓJ PODŻEGACZOM WOJENNYM!”

Niech żyje solidarność mas pracujących w walce o trwały pokój!”

Hasła wzywają do wzmocnienia sił państwa ludowego, stojącego na straży pokoju, wolności i zdobyci narodu polskiego, do pogłębienia sojuszu ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i siłami postępu — gwarantującymi zwycięstwo w walce przeciw wojennym knowaniom imperializmu amerykańskiego. „NIECH ŻYJE ZWIĄZEK RADZIECKI — NIEZWYCIĘŻONA TWIERDZA POKOJU!”, „NIECH ŻYJE JÓZEF STALIN — WÓDZ ŚWIATOWEGO OBOZU OBRONCÓW POKOJU!”

Hasła następane podkreślają ko nieznosność dalszej konsolidacji sił narodu robotników, chłopów, inteligencji, młodzieży i kobiet w walce o trwały pokój.

Zadania mas pracujących wytyczają hasła:

„WALKA O PRZEDTERMINOWE WYKONANIE PLANÓW PRODUKCYJNYCH — TO WALKA O WZMOŻENIE OBRONNOŚCI NASZEJ OJCZYZNY!”

„Więcej węgla, więcej stali, więcej produkcji! Zwiększając siły i bogactwo Polski, powiększamy nasz wkład w walkę o pokój!”

„Realizując przedterminowo plan 3-letni — zwiększamy siły pokoju!”

Zdobycie nauki — dla dobra ludzkości i utrwalenia pokoju!”

„NIECH ŻYJE POLSKA KLASA ROBOTNICZA, CZŁOŁOWA SIŁA NARODU W WALCE O POKÓJ!”

„Niech żyje Wojsko Polskie, stojące na straży naszych granic, na straży niepodległości, wolności i pokoju!”

Hasła mobilizują również czujność polityczną mas pracujących. Brzmia one:

„Nacjonalizm — to kapitulacja wobec imperialistów, to zdrada wolności i niepodległości Polski!”

„Komu drogi jest pokój i bezpieczeństwo — ten walczy z dywersją i szpiegostwem!”

„Na niecie knowania imperialistów odpowiemy wzmoczoną czujnością wobec prób sabotażu i dywersji!”

„Nie pozwolimy nadużywać wiary i ambony dla propagandy wojennej!”

Hasła demaskujące międzynarodowych podżegaczy wojennych głoszą:

„Watykan — sojusznik amerykańskiego imperializmu, protektor niemieckich sił odwetu — wrogiem Polski i pokoju!”

„Titowcy — to szpieg, prowokatorzy i dywersanci, to najmi ci imperializmu, dążącego do wojny!”

„Odra i Nysa granicą pokoju! WARA WATYKAŃSKO-PRUSKIM POLITYKOM OD NASZYCH ZIEM ZACHODNICH!”

„Nacjonalizm — to kapitulacja wobec imperialistów, to zdrada wolności i niepodległości Polski!”

„Komu drogi jest pokój i bezpieczeństwo — ten walczy z dywersją i szpiegostwem!”

„Na niecie knowania imperialistów odpowiemy wzmoczoną czujnością wobec prób sabotażu i dywersji!”

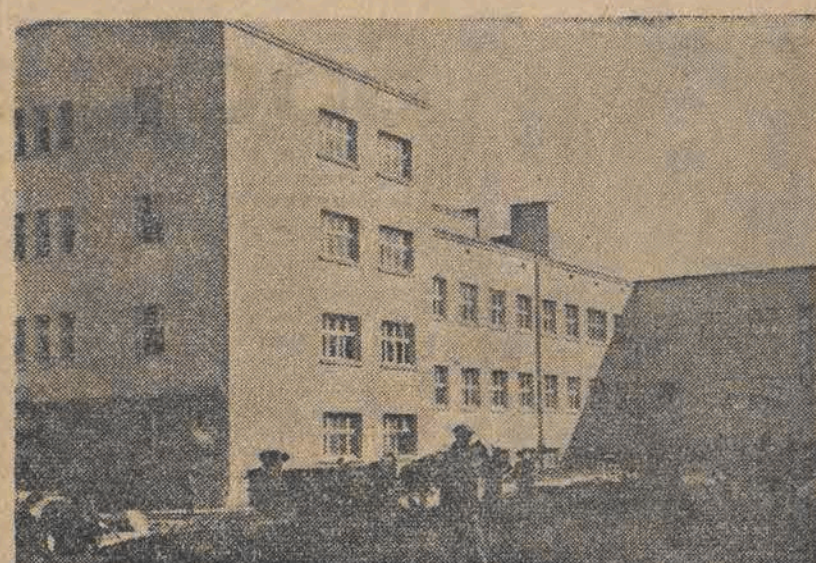
„Nie pozwolimy nadużywać wiary i ambony dla propagandy wojennej!”

Hasła demaskujące międzynarodowych podżegaczy wojennych głoszą:

„Watykan — sojusznik amerykańskiego imperializmu, protektor niemieckich sił odwetu — wrogiem Polski i pokoju!”

„Titowcy — to szpieg, prowokatorzy i dywersanci, to najmi ci imperializmu, dążącego do wojny!”

„Odra i Nysa granicą pokoju! WARA WATYKAŃSKO-PRUSKIM POLITYKOM OD NASZYCH ZIEM ZACHODNICH!”



Karolew — robotnicza dzielnica Łodzi — otrzymuje w dniu dzisiejszym do użytku nowy, wspaniały budynek szkolny — obliczony na 1200 dzieci. Szkoła TPD na Karolewie otrzymała imię Małgorzaty Fornalskiej — wielkiej bojowniczej sprawy robotniczej.

Nędza i upadek krajów marshallowskich — rozkwit i dobrobyt krajów demokracji ludowej

Wrażenia Amerykanina z Europy

NOWY JORK (PAP). Kohannes Steel, wydawca miesięcznika „Report on World Affairs” ogłosił wrażenia ze swej niedawnej podróży do krajów Europy Wschodniej i Zachodniej.

Steel pisze, że podczas gdy kraje demokracji ludowej przeżywają wielkie odrodzenie społeczne i moralne, kraje zachodnio-europejskie znajdują się w stanie moralnego i

społecznego rozkładu. Wschód — pisze autor — ma przed sobą perspektywę, Zachód — nie ma ich. Wschód pracuje dla przyszłości, Zachód żyje dniem dzisiejszym gdyż jutro grozi mu zguba.

Burżuazja Europy Zachodniej z niebywałym cynizmem akceptuje rolę, wyznaczoną jej przez politykę za granicą USA. Na Zachodzie widać korupcję, sprzedajność i upadek moralny, wynikające z braku pewności jutra. Z drugiej strony na Wschodzie widać dobry stan moralny, radosne oczekiwanie dnia jutrzejszego i ofiarę na pracę na rzecz budowy socjalizmu. Na Zachodzie banda sprzedajnych działaczy politycznych wykorzystuje władzę państwową w interesie monopolu amerykańskich, jako narzędzie walki klasowej przeciwko ludowi. Na Wschodzie lud wykorzystuje tę władzę do walki przeciwko przeytkom przeszłości, do budowy jutrzejszego społeczeństwa bezklasowego.

Demokratyczne wojska Grecji gromią faszystów ateńskich

BUKARESZT (PAP). — Agencja Elefteri Ellada donosi, że w rejonie Grammos jednostki Greckiej Armii Demokratycznej zaatakowały stanowiska nieprzyjaciela w miejscowości Wurbiani. Wojska faszystowskie wycofały się, ponosząc dotkliwe straty. Oddziały demokratyczne zdobyły wielką ilość sprzętu, amunicji i zapasów.

wali kolumnę samochodów pancernych wojsk ateńskich i zniszczyły kilka wozów.

Jorga Amado wysiedlony z Francji

PRAGA (PAP). — Z Paryża przybył do Pragi znakomity pisarz brazylijski, Jorga Amado, który został przez rząd francuski wysiedlony z Francji.

PRAGA (PAP). — Z Paryża przybył do Pragi znakomity pisarz brazylijski, Jorga Amado, który został przez rząd francuski wysiedlony z Francji.

Za szpiegostwo i zdradę 3 wyroki śmierci w procesie Rajka

— wydał Sąd Ludowy w Budapeszcie

BUDAPESZT, (PAP). — Dnia 24 września o godz. 10 rano Sąd Ludowy pod przewodnictwem Pe

tera Janko ogłosił, w imieniu Węgierskiej Republiki Ludowej, wyrok w toczącym się od 16 bm. procesie Rajka i 7 współoskarżonych.

Laszlo Rajk, Tibor Szoenyi i Andras Szalai zostali skazani na karę śmierci.

Lazar Brankow i Pal Justus — na dożywotnie więzienie.

Milan Ognienowicz — na 9 lat ciężkiego więzienia.

Sprawę Palfy'ego i Korondy'ego Sąd Ludowy postanowił przekazać Wojskowemu Trybunałowi karnemu.

Jednocześnie Sąd Ludowy orzekł w stosunku do skazanych utratę praw publicznych i honorowych i konfiskatę całego ich mienia.

Wszyscy oskarżeni ponoszą przy padające na nich koszty postępowania sądowego.

Marshallowska „rodzinka” klóci się

USA dążą do zagarnięcia uranu w Kongo Belgijskim

WASZYNGTON (PAP). — Jak wiadomo, w dniu 20 września rozpoczęły się w Waszyngtonie rokowania między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią a Kanadą w sprawie energii atomowej.

Rokowania toczą się przy drzwiach zamkniętych, lecz z wiadomości, jakie przeniknęły do prasy, wynika, że na porządku dziennym znajdują się dwie sprawy:

1) Sprawa wymiany informacji na temat produkcji energii atomowej między USA a Wielką Brytanią.

2) Problem podziału surowców atomowych, a przede wszystkim rudy uranu w Kongo Belgijskiego.

W roku 1948 USA, Wielka Brytania i Kanada zawarły porozumienie w sprawie wymiany informacji o produkcji energii atomowej, lecz porozumienie to nie zostało wprowadzone w życie. Kongres amerykański uchwalił bowiem ustawę, zakazującą rządowi amerykańskiemu przekazywania informacji na temat produkcji energii atomowej innym państwom, bez względu na to, jaki stosunek łączy te państwa ze Stanami Zjednoczonymi. Uchwalony przez Kongres zakaz dotyczy więc również Wielkiej Brytanii i Kanady. Wywołało to niezadowolenie Wielkiej Brytanii, która z kolei przestała informować rząd amerykański o

pracy uczonych angielskich na odcinku energii atomowej.

Anglicy dali do zrozumienia, że zamierzają wysunąć postulat, aby 50 procent wydobycia uranu z Kongo Belgijskiego oddawano do dyspozycji Wielkiej Brytanii.

Podczas rokowań w Waszyngtonie ujawniły się poważne rozbieżności między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią. Stany Zjednoczone dążą do tego, by zabezpieczyć sobie całe wydobycie uranu. Pragną one również, by Wielka Brytania dostarczała im informacji o wynikach prac angielskich fizyków atomowych.

Waszyngtoński korespondent „Times Herald” donosi, że Anglicy domagają się, by wymiana informacji była wzajemna i przeciwstawiają się modyfikacji porozumienia, zawartego między Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Kanadą w roku 1948.

Masowe strajki w czołowych gałęziach przemysłu USA

NOWY JORK (PAP). W Stanach Zjednoczonych szerzy się nadal ruch strajkowy. W rejonie Pittsburga zastrajkowało 5 tysięcy robotników przemysłu stalowego w różnych tamtejszych fabrykach. Strajkuje również 2500 robotników w zakładach przemysłowych „American Bridge” w Cambridge. 480 tysięcy górników amerykańskich kontynuuje strajk.

W południowo — zachodniej części Pensylwanii przerwano prace na dalszych 4 kopalniach.

Uwaga redaktorzy gazetek ściennych

Zgodnie z postanowieniem podjętym na naradzie korespondentów fabrycznych i redaktorów gazetek ściennych w ubiegłym tygodniu, odbędzie się zebranie redaktorów gazetek fabrycznych w najbliższy wtorek dnia 27.9 49 r. w lokalu Redakcji „Głosu Robotniczego”.

Prosimy o punktualne przybycie oraz o przedstawienie projektów okolicznościowych gazetek, przygotowanych z okazji Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój.

Red. „Głosu Robotniczego”

Zdemaskowani i rozbici

Wyrok w procesie przeciwko Rajkowi i jego współnikom nie kończy jeszcze rachunku ruchu robotniczego z obydwa trockistowską i faszystowską szajką szpiegów, morderców i prowokatorów, pozostających na usługach imperializmu i jego titowskiego oddziału szturmowego. Znaczenie procesu w Budapeszcie daleko wybiega poza granice Węgier. Na faktach, ujawnionych na procesie, długo jeszcze będzie uczył się ruch robotniczy, aby skutecznie paraliżować knowania i spiski jawnych i ukrytych wrogów państw ludowych, wrogów socjalizmu.

Znaczenie procesu Rajka i jego kompanii polega na tym, że zdemaskował wrogów demokracji ludowej oraz ich główną metodę działania w obecnej chwili, polegającą na atakowaniu z ukrycia, za węgla, na dwulicowości i na podstępny zakradaniu się do partii i na odpowiedzialności stanowiska w państwie, dla szkolenia partii i państwu i dla działania przeciw interesom ludu.

Odrażające oblicze obecne i przeszłości bandy Tita, Rankowicza, Kardela i Džilasa, którzy jeszcze podczas wojny przygotowywali spisek przeciwko Związkowi Radzieckiemu — ostoi i nadziei narodów walczących o pokój i wolność.

Metody „dyplomacji” amerykańskiej i „dyplomacji” titowskiej, wzorujących się na hitlerowskiej praktyce rozszadania państw ludowych od wewnątrz, a służących realizacji planów amerykańskiego imperializmu. Faszystowski charakter titowskiej „ideologii”.

Antyludowy i antynarodowy spisek spółki titowców, trockistów i zawodowych szpiegów, prowokatorów i morderców, pozostających na służbie amerykańskiego imperializmu.

Zdemaskowanie bandy Rajka i bandy Tita przyczyniło się do rozbicia:

— Agencji imperializmu w krajach demokracji ludowej i w ruchu robotniczym krajów kapitalistycznych.

— Spisku, mającego na celu przywrócenie w krajach demokracji ludowej panowania kapitalistów i obszarników.

— Titowskiej próby penetracji poza granicę Jugosławii bez amerykańskiego imperializmu.

— Próby ugodzenia we władzę ludową na Węgrzech.

— Próby zmontowania antyrządziec-

Argentyna podniosła cenę mięsa importowanego do Anglii o 40 proc.

LONDYN (PAP). — Wiadomość o podniesieniu przez Argentynę cen mięsa eksportowanego do Wielkiej

W Bułgarii zniesiono kartki na cukier

SOFIA (PAP). Rada Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej powzięła uchwałę, w myśl której znosi się kartkowy system sprzedaży cukru z dniem 23 września rb. Równocześnie obniżono cenę na cukier biały o 40 procent.

Brytanii o 40 proc., wywołała tutaj duże zaniepokojenie. Przypomina się, że mięso z Argentyny pokrywa jedną czwartą część całego brytyjskiego importu tego artykułu.

Rząd argentyński powołał się na specjalną klauzulę zawartą w umowie brytyjsko — argentyńskiej. Klauzula ta upoważnia do podniesienia cen mięsa w razie dewaluacji funta.

W najbliższych dniach mają się rozpocząć pertraktacje z rządem argentyńskim, odnośnie nowej ceny na importowane do Anglii mięso.

Podniesienie cen mięsa argentyńskiego stawia rząd brytyjski przed ewentualnością, albo redukcji importu mięsa i tym samym zmniejszenia racji mięsa dla ludności, albo podniesienia cen detalicznych, albo też zwiększenia subsydjów rządowych.

Planów podżegaczy wojennych zwłaszcza na Bałkanach tj. w punkcie szczególnie dla nich bolesnym.

Ujawnienie, rozbicie i pokrzyżowanie planów imperialistów — to cios zadany waszyngtońskim szercykiem niepokoju i belgradzkim wykonawcom ich woli.

Rozbicie bandy Rajka i ujawnienie wszystkich jej powiązań i metod działania jest świadectwem niespożytej siły ludu węgierskiego i jego partii, które potrafiły zadać tak dotkliwe cios imperialistom. W dniach procesu cały lud węgierski jeszcze silniej zjednoczył się wokół swej partii i kierowników państwa ludowego, by w pełni zdrażyć i jeszcze bardziej zdecydowanie krocząc naprzód do zwiększenia siły państwa ludowego i budowania socjalizmu.

Kłesa imperializmu i jego agencji na Węgrzech jest bezapelacyjna i wyrok budapeszteński przypieczętuje tę klęsę.

Proces Rajka stał się jednocześnie sygnałem alarmowym dla ludzi pracy w innych krajach demokracji ludowej i w całym świecie. Ujawnienie treści i metod działania wroga klasowego przyczyniło się do wielokrotnego wzmocnienia czujności ludzi pracy. Tow. Berman wezwał całą Partię naszą, całą klasę robotniczą i wszystkich ludzi pracy do wyciągnięcia wniosków z procesu budapeszteńskiego. „Odsłaniając w całej nagoci zakusy wroga i mobilizując czujność wszystkich członków Partii — powiedz: tow. Berman — wielokrotnymy siłą naszej Partii, która dzięki zważności i niezłomnej ideowości partyjników wychodziła zwycięsko ze wszystkich swych walk”. Te słowa odnoszą się do wszystkich partii komunistycznych i robotniczych. Proces budapeszteński wykazał jeszcze raz, że agencja imperializmu starają się wszelkimi środkami rozluźnić więź łączącą kraje demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim, by tym laniej odbudować w nich kapitalizm i podporządkować imperialistycznemu dyktatowi. Dla krajów demokracji ludowej, dla ruchu robotniczego plynie z procesu jeszcze jeden wniosek — zacieśnić jeszcze bardziej braterską współpracę ze Związkiem Radzieckim — gwarantem ich niepodległości i osłonięciem na drodze do socjalizmu.

Kto otrzymał nagrodę? za rozwiązanie logogryfu Nr 2

Onegdaj w godzinach wieczornych odbyło się w redakcji „Głosu” losowanie nagród dla uczestników konkursu rozrywek umysłowych, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie logogryfu Nr 2.

Pierwszą nagrodę w postaci wiecznego pióra marki Wearever ze złota czternastokaratową stalówką wylosowała ob. Maria Olas — Łódź, 11-go Listopada 72.

Nagrody książkowe: — Krystyna Fabiańska — Łódź, ul. Srebrzyńska 87-11 (P. Hertz — „Portret Słowackiego”), Irena Gawlińska — Łódź 14 — ul. Łokietka 2 (W. Hugo — „Rok 1793”), Teresa Domagalska — Łódź, Narutowicza 16 (M. Gorki — „Moje Uniwersytety”), Tadeusz Nawrocki — Łódź, Żeromskiego 113 — Szpital Wojskowy (J. London — Martin Eden), Tadeusz Jaskólski — Brzeziny, Mickiewicza 7 (Boy — Słowka), Jan Szczepeński — Radomsko, Żeromskiego 14, (H. Fast „Droga do Wolności”), Jerzy Korczakowski — Kutno, Narutowicza 50-3, (Simonow „Dnie i Noce”), Krystyna Janiszewska — Łódź, ul. Wspólna 22, (K. Paustowski „Dalekie lata”), Janina Ozgowska — Zduńska Wola, ul. Paprocka 21 (J. Cassou „Pa ryż we Krwi”).

Nagrodzeni uczestnicy konkursu zamieszkałi w Łodzi mogą zgłosić się po odbiór nagród w poniedziałek, dnia 26 bm. od godz. 9-iej do 17-iej do redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86, front III p.

Nagrody nieodebrane w tym czasie — prześlemy pocztą.



PROCES RAJKA. Prokurator GYULA ALAPI wygłasza mowę oskarżycielską.

Socjalizm - to pokój kapitalizm - to wojna

Wsiewołod Iwanow

imperialistycznych władców USA i Anglii, którzy przygotowują nową wojnę.

Piszę o tym dlatego, że sam jestem na szczycie tej góry i widzę szczęście milionów ludzi pracy w mojej ojczyźnie. Piszę o tym również dlatego, że jeżdżąc dużo po innych krajach i wiem, że tak samo ustosunkowuje się do tego kraju każdy, kto jest zainteresowany w szczęście ludzkości, w istnieniu cywilizacji. Jestem głęboko przekonany, że gdyby wypadło mi urodzić się i mieszkać w innym kraju, w Chinach, czy Indonezji, we Francji, czy we Włoszech i gdybym był uczciwym człowiekiem, pisałbym tak samo.

Alte świat ma jasną przyszłość, z której widać nie tylko szczęście każdego z nas, lecz także źródłem tego szczęścia. Tym szczęściem, na którym znajduje się szczęście ludzkości, szczęście człowieka pracy na ziemi, jest Związek Radziecki.

Podczas gdy samoloty Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, udając się do innych państw, zabierają z sobą wysłanników pokoju i pracy, którzy mówią ludziom o tym, jak buduje pokój i pracuje wolny człowiek - samoloty Stanów Zjednoczonych i Anglii przyciążają do Europy generałów, aby opracowywali plany wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

narzędzi pokojowej pracy, nie może rozwijać pokojowej nauki i sztuki, jak robimy to my, ludzie Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Cały ustroj kapitalistyczny zbudowany jest na przemocy i zdolny jest jedynie do wytwarzania narzędzi przemocy, do prowadzenia polityki gwałtu i kłamstw.

Podczas gdy samoloty Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, udając się do innych państw, zabierają z sobą wysłanników pokoju i pracy, którzy mówią ludziom o tym, jak buduje pokój i pracuje wolny człowiek - samoloty Stanów Zjednoczonych i Anglii przyciążają do Europy generałów, aby opracowywali plany wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Podczas gdy samoloty Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, udając się do innych państw, zabierają z sobą wysłanników pokoju i pracy, którzy mówią ludziom o tym, jak buduje pokój i pracuje wolny człowiek - samoloty Stanów Zjednoczonych i Anglii przyciążają do Europy generałów, aby opracowywali plany wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Podczas gdy samoloty Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, udając się do innych państw, zabierają z sobą wysłanników pokoju i pracy, którzy mówią ludziom o tym, jak buduje pokój i pracuje wolny człowiek - samoloty Stanów Zjednoczonych i Anglii przyciążają do Europy generałów, aby opracowywali plany wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Na marginesie Jarmark w Bonn

Wśród jarmarcznych wizyt toczą się obrady tzw. parlamentu w Bonn. Po awanturnym exposé Adenauera posłowie różnych stronnictw i maści, od skrajnie prawicowych począwszy, prześcigają się wzajemnie w kampanii nacjonalistycznej i rewizjonistycznej. Krzyki, krwiożercze hasła, gesty godne Hitlera, Himmlera i Goebbelsa, towarzyszą przemówieniom, w których „posłowie” jawnie głoszą hasła odwetu.

W całej tej kampanii wyraźnie widoczna jest ręka reżysera. Starannie dobrane i poinstruowane marionetki z Bonn, splewają tak, jak im ich mistrzowie nakazują. Aby odwrócić uwagę od palących problemów kadubowego tworu zachodnio-niemieckiego, aby zatuszować prawdziwe oblicze atlantyckiej polityki swych macodawców, której skutkiem jest wzrastająca nędza i 1.500.000 bezrobotnych w Trizonii — próbują na nowo karcić społeczeństwo hitlerowskim jadem „Wielkich Niemiec” i „prześrzeni życiowej”.

Adenauer dał hasło: zantakował granice na Odrze i Nysie. Inni natychmiast podjęli hasło rozszerzające front kampanii nacjonalistycznej. Jeden z szwajcarskich na cary głosił się domagać przyłączenia Austrii.

Adenauer dał hasło: zantakował granice na Odrze i Nysie. Inni natychmiast podjęli hasło rozszerzające front kampanii nacjonalistycznej. Jeden z szwajcarskich na cary głosił się domagać przyłączenia Austrii.

Adenauer dał hasło: zantakował granice na Odrze i Nysie. Inni natychmiast podjęli hasło rozszerzające front kampanii nacjonalistycznej. Jeden z szwajcarskich na cary głosił się domagać przyłączenia Austrii.

Adenauer dał hasło: zantakował granice na Odrze i Nysie. Inni natychmiast podjęli hasło rozszerzające front kampanii nacjonalistycznej. Jeden z szwajcarskich na cary głosił się domagać przyłączenia Austrii.

Adenauer dał hasło: zantakował granice na Odrze i Nysie. Inni natychmiast podjęli hasło rozszerzające front kampanii nacjonalistycznej. Jeden z szwajcarskich na cary głosił się domagać przyłączenia Austrii.

Walka o rynku zbytu zaostrza się. Skutki dewaluacji funta

Wstrząs wywołany w świecie kapitalistycznym dewaluacją funta szterlinga, to nieuniknione następstwo planu Marshalla, ciągle przysiera na się. Z ręką europejskich i zamorskich dochodzą odgłosy coraz to nowych wybuchów. Kłosa towarzyszą upadkowi poszczególnych walut. Rozszerza się fala bankructw, dotykając w pierwszym rzędzie przedsiębiorstwa imperium dolarowego i surowce ze strony dolarowej. Spadają akcje przedsięwzięcia przemysłowych, które eksportowały swoje produkty do krajów o dewaluowanej obecnie walucie. Zamknięto banki. Wstrzymano handel. Run na złoto. Orgie spekulacji. Oto obraz sytuacji gospodarczej w państwach, które pod brutalnym dyktando dolarowego imperializmu zmuszone zostały do obniżenia wartości walut.

Wstrząs wywołany w świecie kapitalistycznym dewaluacją funta szterlinga, to nieuniknione następstwo planu Marshalla, ciągle przysiera na się. Z ręką europejskich i zamorskich dochodzą odgłosy coraz to nowych wybuchów. Kłosa towarzyszą upadkowi poszczególnych walut. Rozszerza się fala bankructw, dotykając w pierwszym rzędzie przedsiębiorstwa imperium dolarowego i surowce ze strony dolarowej. Spadają akcje przedsięwzięcia przemysłowych, które eksportowały swoje produkty do krajów o dewaluowanej obecnie walucie. Zamknięto banki. Wstrzymano handel. Run na złoto. Orgie spekulacji. Oto obraz sytuacji gospodarczej w państwach, które pod brutalnym dyktando dolarowego imperializmu zmuszone zostały do obniżenia wartości walut.

Wstrząs wywołany w świecie kapitalistycznym dewaluacją funta szterlinga, to nieuniknione następstwo planu Marshalla, ciągle przysiera na się. Z ręką europejskich i zamorskich dochodzą odgłosy coraz to nowych wybuchów. Kłosa towarzyszą upadkowi poszczególnych walut. Rozszerza się fala bankructw, dotykając w pierwszym rzędzie przedsiębiorstwa imperium dolarowego i surowce ze strony dolarowej. Spadają akcje przedsięwzięcia przemysłowych, które eksportowały swoje produkty do krajów o dewaluowanej obecnie walucie. Zamknięto banki. Wstrzymano handel. Run na złoto. Orgie spekulacji. Oto obraz sytuacji gospodarczej w państwach, które pod brutalnym dyktando dolarowego imperializmu zmuszone zostały do obniżenia wartości walut.

O trwały pokój, o demokrację ludową!

BUKARZYST (PAP).—Ukaż się tu kolejny 19-ty (46) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”.

Artykuł wstępny poświęcony jest procesowi Rajka i jego współpracowników. Czasopismo przynosi wiele komentarzy prasowych na temat procesu we wszystkich krajach świata pod nagłówkiem: „Mijająca wolność narodów świata pełniąca faszystowskich wyrodków, współników Tito i agentów międzynarodowego imperializmu”.

Wśród komentarzy znajdują się artykuł członka Biura Politycznego KC Węgierskiej Partii Pracujących — Erne Geroe — pt. „Pewne lekcje z procesu szpiegowskiej bandy Rajka-Rankowicza-Tito”.

Trzecia i czwarta strona czasopisma zawiera sprawozdanie z procesu w Budapeszcie.

Czasopismo przynosi poza tym artykuły: członka Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji — Raymond Guyot „Walka narodu francuskiego o pokój”, członka Biura Politycznego SED Waltera Ulbrichta „Nowe wybory organów partyjnych Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej”, sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Anglii — Harry

Politta „Dewaluacja funta szterlinga przerzuca brzemień kryzysu na barki robotników angielskich”. Kurzman „Czy są w Austrii kapitaliści?” oraz zastępcę sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Włoch — Pietro Secchia „Doświadczenia budowy organizacji Komunistycznej Partii Włoch”.

Czasopismo przynosi poza tym wiele informacji o sytuacji w szeregu krajów kapitalistycznych oraz w krajach demokracji ludowej.

Naród francuski głosi za pokojem!

PARYŻ (PAP). — Głoszenie pokojowe zatacza na terenie Francji coraz szersze kregi. W głoszeniu biorą wspólnie udział komuniści, socjaliści, katolicy oraz członkowie wszystkich organizacji związkowych. W Bril-lanna (departament Basses-Alpes) miejscowy proboszcz wraz z sekretarzem oddziału partii komunistycznej obejrzał domy zbierając kartki wyborcze.

W Pont de Calix (departament Isere) rada miejska, w skład której wchodzi komuniści, socjaliści i tzw. niezależni, postanowiła jednogłośnie poprzeć akcję głosowania pokojowego.

W Angouleme (Charante) powstał komitet walki o pokój, do którego weszli miejscowy proboszcz, kapelan wojskowy, członkowie MRP, partii radykalnej, komuniści i socjaliści.

Na 30 tysięcy metalowców, zrzeszonych w okręgu paryskim 29.747 od dało głosy w obronie pokoju.

Głoszenie rozwija się pomyślnie w departamentach Haute Vienne i Bouches du Rhone, pomimo wystąpienia prefektów tych departamentów przeciw akcji w obronie pokoju.

Władnie fakt, że trzeba tego dołożyć i o te dowody walczą, jest najstraszniejszym, najsilniejszym oskarżeniem przeciwko kapitalizmowi, przeciwko kłamliwemu, niepotrzebnemu, skazanemu na zagładę ustrojowi społecznemu, który przagnie odwrócić chwilę swej agonii drogą wojny, drogą unicestwienia milionów istnień ludzkich.

Niezwykle i niewiarygodne! A jednak jest faktem, że trzeba dowodzić konieczności i znaczenia pokoju dla ludzkości!

Władnie fakt, że trzeba tego dołożyć i o te dowody walczą, jest najstraszniejszym, najsilniejszym oskarżeniem przeciwko kapitalizmowi, przeciwko kłamliwemu, niepotrzebnemu, skazanemu na zagładę ustrojowi społecznemu, który przagnie odwrócić chwilę swej agonii drogą wojny, drogą unicestwienia milionów istnień ludzkich.

Niezwykle i niewiarygodne! A jednak jest faktem, że trzeba dowodzić konieczności i znaczenia pokoju dla ludzkości!

Władnie fakt, że trzeba tego dołożyć i o te dowody walczą, jest najstraszniejszym, najsilniejszym oskarżeniem przeciwko kapitalizmowi, przeciwko kłamliwemu, niepotrzebnemu, skazanemu na zagładę ustrojowi społecznemu, który przagnie odwrócić chwilę swej agonii drogą wojny, drogą unicestwienia milionów istnień ludzkich.

Niezwykle i niewiarygodne! A jednak jest faktem, że trzeba dowodzić konieczności i znaczenia pokoju dla ludzkości!

Władnie fakt, że trzeba tego dołożyć i o te dowody walczą, jest najstraszniejszym, najsilniejszym oskarżeniem przeciwko kapitalizmowi, przeciwko kłamliwemu, niepotrzebnemu, skazanemu na zagładę ustrojowi społecznemu, który przagnie odwrócić chwilę swej agonii drogą wojny, drogą unicestwienia milionów istnień ludzkich.

Przed zjednoczeniem stronnictw ludowych

WARSZAWA 23. 9. W dniu 25 bm. odbędzie się w Warszawie wspólne posiedzenie rad naczelnych Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Głównym celem tego posiedzenia będzie powzięcie uchwały o zjednoczeniu ruchu ludowego i omówienie wszystkich spraw, związanych z dokonaniem połączenia.

WARSZAWA 23. 9. W dniu 25 bm. odbędzie się w Warszawie wspólne posiedzenie rad naczelnych Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Głównym celem tego posiedzenia będzie powzięcie uchwały o zjednoczeniu ruchu ludowego i omówienie wszystkich spraw, związanych z dokonaniem połączenia.



IWAN PAWŁÓW przemawia na XV Międzynarodowym Zjeździe Fizjologów

dzieckim czcią i szacunkiem za swe niezwykle osiągnięcia w dziedzinie nauki, za głęboką troskę o siało i wszechstronność badań, za swą bezgraniczną wierność ojczyźnie.

Pracami Pawłowa szczyt się nie tylko naród rosyjski, lecz również wszystkie inne narody wielkiego Związku Radzieckiego. Szeroką popularnością cieszą się prace Pawłowa również poza granicami jego ojczyzny, wśród postępowych ludzi całego świata. Na Międzynarodowym Kongresie Fizjologów w Leningradzie i w Moskwie (w 1935 roku) uczeni wszystkich krajów jednomyślnie uznali Pawłowa za najwyższyniejszego fizjologa świata.

Swą pracę badawczą Iwan Pawłow rozpoczął w laboratorium przy klinice wybitnego lekarza rosyjskiego Sergiusza Borkina. Tutaj badał on fizjologię krwioobiegu. W tym pierwszym stadium swej pracy naukowej Pawłow wniosł do fizjologii całkowicie nowy pogląd na rolę systemu nerwowego, w zmianach chemicznych w organach i tkankach organizmu zwierzęcego.

Drugi etap działalności naukowej Pawłowa, związany jest z Instytutem Medycyny Eksperymentalnej, założonym przed przeszło 50 laty. W tym znanym do dziś całym świecie Instytucie badawczym rozwiniął się w pełni genialny twórczy największego fizjologa rosyjskiego.

W 1897 roku wyszła z druku

klasyczna praca Pawłowa pt. „Wykłady o pracy głównych gruczołów trawienia”. Dzieło to wywarło wielkie wrażenie w całym świecie naukowym i od razu wysunęło Pawłowa na czoło fizjologów. Po raz pierwszy w historii nauki zastosował on badanie funkcji organizmu w organizmie zdrowym. Dla pracy naukowej badawczej, niezmiernie ważne znaczenie miało wynalezienie takiej właśnie metody, przy której zastośowaniu badane organy dostępne są dla obserwacji, a zdrowie zwier-

czekich warunkowych Pawłow przez rzucał pomost między zjawiskami psychicznymi i fizjologicznymi. Badając odruchy, powodujące pracę gruczołów ślinowych podczas jedzenia, Pawłow natknął się na zjawisko, które dotychczas nazywano „psychicznym wydzieleniem śliny”. Pawłow wykazał jednak, że mamy tu do czynienia ze zjawiskiem fizjologicznym, dostepnym dla badań eksperymentalnych, że można zatem zrozumieć i wyjaśnić mechanizm tego zjawiska, uważanego poprzednio za zjawisko zagadkowe.

Pawłowowi: nasunęło się pytanie: jak wytłumaczyć reakcję gru-

IWAN PAWŁÓW SŁAWA NAUKI RADZIECKIEJ

chach warunkowych Pawłow przez rzucał pomost między zjawiskami psychicznymi i fizjologicznymi. Badając odruchy, powodujące pracę gruczołów ślinowych podczas jedzenia, Pawłow natknął się na zjawisko, które dotychczas nazywano „psychicznym wydzieleniem śliny”. Pawłow wykazał jednak, że mamy tu do czynienia ze zjawiskiem fizjologicznym, dostepnym dla badań eksperymentalnych, że można zatem zrozumieć i wyjaśnić mechanizm tego zjawiska, uważanego poprzednio za zjawisko zagadkowe.

chach warunkowych Pawłow przez rzucał pomost między zjawiskami psychicznymi i fizjologicznymi. Badając odruchy, powodujące pracę gruczołów ślinowych podczas jedzenia, Pawłow natknął się na zjawisko, które dotychczas nazywano „psychicznym wydzieleniem śliny”. Pawłow wykazał jednak, że mamy tu do czynienia ze zjawiskiem fizjologicznym, dostepnym dla badań eksperymentalnych, że można zatem zrozumieć i wyjaśnić mechanizm tego zjawiska, uważanego poprzednio za zjawisko zagadkowe.

chach warunkowych Pawłow przez rzucał pomost między zjawiskami psychicznymi i fizjologicznymi. Badając odruchy, powodujące pracę gruczołów ślinowych podczas jedzenia, Pawłow natknął się na zjawisko, które dotychczas nazywano „psychicznym wydzieleniem śliny”. Pawłow wykazał jednak, że mamy tu do czynienia ze zjawiskiem fizjologicznym, dostepnym dla badań eksperymentalnych, że można zatem zrozumieć i wyjaśnić mechanizm tego zjawiska, uważanego poprzednio za zjawisko zagadkowe.

czemu silnego na rodzaj, zapach i inne właściwości jedzenia, działające z odległości? Jeżeli przy wkładaniu jedzenia do jamy ustnej ślina wydzielą się odruchowo, to czy nie będzie również procesem odruchowym reakcja na odległość?

W laboratorium Pawłowa rozpoczęto na psach żmudne i szczerzliwe badania właściwości odruchów warunkowych. Okazało się, że podrażnić gruczoł ślinowy może każdy bodziec, który kiedykolwiek towarzyszył bezpośrednio bodźcowi w jamie ustnej. Tak np. dźwięk czy światło, na które dotychczas gruczoł nie reagował, stały się obecnie bodźcem podrażniającym, bo towarzyszyły on u przedmiotu podawania psu jedzenia. Ten odruch, który powstawał od razu w określonych warunkach badania, nazwany został odruchem ODRUCHEM WARUNKOWYM.

Wielki uczony radziecki nie darował sobie uczucia, że największym dotychczas fizjologem świata. Jego nauka rozszerzyła granice fizjologii, dała potężną broń w ręce psychologa i lekarza, filozofa i socjologa. Nauka Pawłowa jest postępową; jest ona oparta na prawdziwie naukowym, materialistycznym światopoglądzie.

Wielki uczony, wojownik o przedwójną rewolucyjną naukę, zawsze był i pozostaje gorącym humanistą i patriotą.

szczerze cieszył się każdym nowym sukcesem w życiu państwa radzieckiego. Był on nieprzejednanym wrogiem podżegaczy wojennych, wandalów faszystowskich i obskurantów. Przemówienie Pawłowa na Międzynarodowym Kongresie Fizjologów rozbierało, jak wezwanie do zjednoczenia całej przodującej ludzkości, jak gniewny protest przeciwko agresji.

W „Lisicie do Młodzieży” Pawłow pisze: „Pamiętajcie, że nauka wymaga od człowieka całego jego życia. Będziecie pełni zapału w waszej pracy i w waszych poszukiwaniach. Zgłębiajcie, porównujcie, gromadźcie fakty. Pomimo doskonałości budowy skrzydeł ptaaka nigdy nie mogłyby one unieść go w górę, o ile nie operowałyby się na powietrzu. Fakty — to powietrze uczoności. Bez nich nigdy nie będziecie mogli dekonąć wlotów. Bez nich wasze „teorie” pozostaną bezpodłone. Zgłębiajcie, eksperymentujcie i obserwujcie, starajcie się jednak nie zatrzymywać na powierzchni faktów. Nie bądźcie archiwariuszami faktów, starajcie się zgłębić tajemnice ich powstania. Wytwarłacie szukajcie praw, które re nimi kierują”.

Te natężone słowa są zaprawdę hymnem przodującej nauki radzieckiej. Uczą one — wytrwale i ofiarne pracować dla dobra narodu i całą swoją pracę usprawiedliwiać te wielką uwagę i troskę, którą otoczeni są działacze nauki w nauktwie radzieckim.

Wyjaśniać - uświadamiać - zwalczać plotkę

Rola i zadania partyjnego agitatora

Jak tow. Seweryniakowa pocieszyła strapione tkaczki z Nowej Tkalni PZPB Nr 1

Na początku było zebranie organizacyjne, na którym mówiono o nowym systemie premiowania. Później zwolano meżów...

ważnie. Początkowo śmiać jej się chcieli z tych babskich żartów, ale później spoważniała...

I rzeczywiście, część regulaminu poświęconą sprawie tkaczy Seweryniakowa znalazła już prawie na pamięć...

Tego dnia po pracy Seweryniakowa wracała do domu inną niż zwykle drogą...

A nazajutrz w Nowej Tkalni PZPB Nr 1 rozpoczęły się pierwsze prace przygotowawcze do zorganizowania zespołu konkursowego na „dwunastkach”.

R. Sch.

Łódź godnie uczci

Dzień Walki o Pokój

Plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obrónców Pokoju

Wyrazem rosnącej solidarności i siły obozu pokoju, bzd'le uroczysty obchód Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój w dniu 2 października.

Dzień ten obchodzić będziemy pod hasłami pogłębienia przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim i państwami Demokracji Ludowych...

Działała już wojewódzkie, a w wielu okolicach powiatowe i miejskie Komitety Obrónców Pokoju. Aby jednak ruch ten umosić i odpowiednio przygotować się do uroczystości w dniu 2 października...

Wczoraj w sali Miejskiej Rady Narodowej pod przewodnictwem

prof. Chałasińskiego odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obrónców Pokoju, na którym omówione zostały sprawy organizacyjne i powołano Łódzka Komisja Organizacyjna Obchodu Dnia Walki o Pokój...

Na tymże zebraniu wybrano 8 osobową delegację na Ogólnopolską Krajową Radę w sprawie pokoju, która odbędzie się dziś w Warszawie...

kurator Jackiewicz, przewodnicząca pracy tow. Borecka, oraz tow. Salski (KW PZPR), Luczek — (z Tomaszowa Maz.), Kwiatkowski (delegat ze Zgierza) i Chranowski (delegat ORZZ).



Obiecanki - cacanki

Komunistyczna Partia Francji ogłosiła w tych dniach komunikat, zawierający bardzo interesujący bilans „dorobku” szmarshallzowanego rządu francuskiego...

Deficyt budżetowy wyniósł w r. 1948 — 65 miliardów fr., zaś w r. b. wynosić co najmniej 200 miliardów fr.

W ciągu trzech lat rządów promerykańskich dokonano czterokrotnie dewaluacji franka, a w rezultacie wartość jego zmniejszyła się ze 119 do 350 za 1 dolara.

W tych warunkach ogólnym wynikiem polityki rządowej jest drożyzna, bezrobocie, spadek realnej wartości płac robotniczych...

Ten rozpaczyli stan ekonomiki francuskiej ma swą logiczną uzasadnienie w szeregu przyczyn, charakterystycznych linii polityczną rządów Queilla, Machoja, Schumanów i Ramadierów...

Sytuacja finansowo-gospodarcza Francji nie jest wyjątkiem w ogólnym obrazie krajów zachodnio-europejskich, uprzęgniętych w rydwan dolara. Owocem polityki marszallowskiej i „atlantycznej” są wszędzie jednakowo, a smach ich jest jednako gorzki i trujący dla wszystkich narodów...

B. D.

III - Wystawa Ściennych Gazetek

dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój Zapraszamy redaktorów i członków redakcji gazetki ściennych

na naradę w dniu 27 bm.

W tych dniach do naszej redakcji wpłynęły z łódzkich zakładów pracy pierwsze egzemplarze okolicznościowych gazetki ściennych poświęconych uczczeniu Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój.

W materiałach lokalnych z zakładów pracy znajdujemy w gazecie ściennej z PZPB Nr 1 wiele ciekawych meldunków, obrazujących wkład załogi do dzieła uocnienia pokoju.

Podczas ostatniej odprawy redaktorów gazetki ściennych i korespondentów „Głosu” przedstawiciel zespołu redakcyjnego tej gazetki ścienniej oświadczył nam: — „Jest to nasza pierwsza, solidnie wykonana gazetka ścienna. Wypracowaliśmy ją z myślą, że i na nas — członkach zespołu redakcyjnego gazetki ścienniej — ciąży wdziczny obowiązek uczczenia Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój”.

Przygotowują się również gazetki ściennych zakładów pracy — między innymi w Łódzkich Zakładach Wytwórczych Aparatów Niskiego Napięcia — gdzie przy redagowaniu gazetki ścienniej zapewniono sobie współpracę kolektywu ściennych.

Niedawno temu odbyła się w „Głosie” narada korespondentów fabrycznych i redaktorów fabrycznych gazetki ściennych. Na owej naradzie omówiono między innymi wiele spraw, związanych z obchodem Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój. Okazało się wówczas, że w wielu przemysłowych zakładach nasze go miasta odbywały się energiczne przygotowania, związane z wydaniem okolicznościowych gazetki ściennych.

Przygotowują się również gazetki ściennych zakładów pracy — między innymi w Łódzkich Zakładach Wytwórczych Aparatów Niskiego Napięcia — gdzie przy redagowaniu gazetki ścienniej zapewniono sobie współpracę kolektywu ściennych.

Nasze korespondenci fabryczni piszą

Niezapomniane wrażenia

Dzięki staraniom Rady Zakładowej PZPJG Nr 8 zorganizowana została w dniu 18 bm. wycieczka naszych pracowników do Oświęcimia i Brzezinki. Wyjechaliśmy z Łodzi w liczbie 250 osób, wioząc z sobą kwiaty i wiązki od całej naszej załogi.

W głębokim milczeniu maszerowaliśmy czworakami obok krematoriów, budynków gospodarczych i koczary, znajdujących się na przedpolu własnego obozu-kaźni. Odrzynała bra ma wejściowa do obozu przywitała nas trzonym napisem „Arbeit macht frei” — mimo woli wstrząsnęło nami uczucie zgrozy. W poszczególnych blokach zwiadaliśmy miejsca, na których gineły dzienne tysiące ludzi.

Późnym wieczorem wracaliśmy do Łodzi, pełni refleksji po tym, cośmy widzieli.

„Jesteśmy wdzięczni naszemu kierownictwu, że właśnie w przeddzień Dnia Walki o Pokój, zorganizowało ono wycieczkę do miejsca, będącego symbolem wojny agresywnej. Zrozumieliśmy, że nasz wkład w walkę o pokój, to wzmożenie produkcji, wykonanie planów i umacnianie sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

W ten sposób podnosimy potencjał gospodarczy obozu pokoju i uniemożliwiamy raz na zawsze powtórzenie podobnych zbrodni.

Stefan Bocheński korespondent fabryczny z PZPJG Nr 8

Co głosi teoria — a co się dzieje w praktyce

Słuszne zastrzeżenie z PZPW Nr 1 towarzyszy

Zdawano by się, że dziś już każdy pomysł racjonalizatorski powinien natychmiast znaleźć zastosowanie we wszystkich zakładach danej branży. Przecież nie można sobie po prostu wyobrazić, żeby było inaczej.

Ala to jest tylko teoria. Dobra, poczciwa teoria, a praktyka wykazuje coś wręcz przeciwnego.

Oto, co o tym mówią towarzysze z PZPW Nr 1. Centralny Zarząd Przemysłu Welnianego zarządził ostatnio,

zaby wszystkie samoczynne aparaty, regulujące długość wroju (pelca) na zgrzeblarce wstępnej, były wyremontowane i uruchomione. Zabrano się więc do roboty i obecnie wszystkie te aparaty, za wyjątkiem jednego, do którego brak jakiejś części, są już czynne.

Pozornie wszystko jest w porządku i mocno się zdziwiłem, kiedy zaczęto przemawiać na zebraniu organizacji oddziałowej.

Musimy przecież dążyć do tego, żeby maszyna pracowała należyście, żeby jej urządzenia były właściwie wykorzystane, gdyż tylko wówczas mamy pewność należytej produkcji.

Ala towarzysze z PZPW Nr 1 czytają prasę robotniczą i potrafia w niej zawsze znaleźć to, co ich interesuje. Właśnie podsuwają mi pod nos wyzneczek z jakiejś gazety (zdejście „Związkowca”), w której „stoi jak wół”, że takie właśnie samoczynne urządzenia to przeżytek i rzecz kosztowna, łatwo się psująca, narażająca robotnika na kalectwo i w ogóle nic nie warta, i że w PZPW Nr 3 tow. Zmudzński, kierownik przedziału, zastanawiał zamiast drogiego i przestarzałego grzmota jakiś wspaniały wynalazek, który kosztuje wszystkiego około 800 zł, jest niezawodny, dzwoni, kiedy trzeba i ułatwia robotnikom życie.

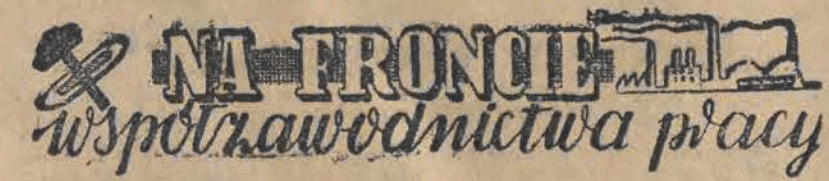
Teraz dopiero zaczynam rozumieć, że jednak towarzysze mają słuszny powód do tego, żeby się piekieli.

„O takich dzwoniących aparatach, czy urządzeniach słyszeli zresztą nawet już przed wojną. Tow. Zmudzński uzyskał, jak wynika z owego artykułu, uznanie swego „wynalazku” i prawdopodobnie jakąś premie, która mu się słusznie należy. Po co więc w takim razie w PZPW Nr 1 remontuje się to, co powinno być zlikwidowane, jako droższe i mniej praktyczne? Remont wyniósł dużo więcej, niż kosztowałyby te nowe urządzenia.

Ala to już jest tajemnica Wydziału Technicznego Centralnego Zarządu Przemysłu Welnianego i czy to właściwie powinno obchodzić jakiegoś tam robotnika?

A właściwie, że obchodzi, musi obchodzić!

I raczej mają robotnicy krytykować i wytykać błędy popelniane w pracy przez kierownictwo przemysłu welnianego.



Nagroda za wydajną pracę



Tow. Stanisława Łojczyk przedkaza z PZPB Nr 1 trzyna pełne nagrody z tytułu wydajnej pracy.

Tow. Łojczyk otrzymała w ostatnim kwartale 48.000 zł nagrody. Najlepszymi zespołami z „Księgi Młyna” słusznie należała się nagroda za wydajną i sumienną pracę.

Z kraju Socjalizmu (VI)

Niezdobyte dwieście metrów nad Wołgą

Do nas, Polaków, miasto to staje się bliskie sercu od pierwszego wejrzenia. Zniszczenia boleśnie przypominają Warszawę. Mówię „przypominają” — spustoszenia były tu bowiem jeszcze okrutniejsze. Miasto zostało całkowicie zrównane z ziemią. Nie ocalał ani jeden zakład pracy, spalono wszystkie ogródki i parki — wszystkie drzewa. Stalingrad w 1943 roku wyglądał, jak tereny byłego getta w Warszawie.

Jednak w rozwalonych domach i porożbijanych fabrykach pozostawali nieugięte robotnicy oraz mieszkańcy domów i wraz z wojskiem niezłomie walczyli o każdą piędź ziemi stalingradzkiej. „Po tamtej stronie Wołgi nie ma ziemi” — takie było hasło. Dwieście metrów do Wołgi oznaczały dla obrońców Stalingradu cały Związek Radziecki. To nie literaci tak piszą w swych książkach — tak opowiadał każdy pozostały przy życiu mieszkaniec Stalingradu. Zarówno ten, który wojskował na tych dwustu metrach, jak i ten, który po wojnie przyjechał do miasta odbudowanego — każdy zna dokładnie historie bitew i poszczególne pamiątkowe miejsca.

Miasto, które dwa razy zasłynęło w historii

O walkach w 1918 roku w obronie i na czasach jeszcze Carycyna, tak że wiele opowiadał stalingradczyk. W 1918 roku tow. Stalin kierował walkami caryczyńskimi — pod jego genialnym przewodnictwem zwyciężyła wówczas Czerwona Armia. Na całej linii byłego frontu 1942-43 mówią o tym hasła na murach rozwalonych domów. Hasła przypominają, że tak samo, jak wówczas, tak i obecnie naród radziecki zwyciężył wroga. Wielu bohaterów Carycyna brało udział również i w tej wojnie, a tacy, którzy widzieli podówczas na caryczyńskim froncie tow. Stalina, pełni wiary w Jego geniusz, zagrze wali młodych do walki. Młodzi robotnicy, a przede wszystkim komсомолcy, wraz ze starszymi wykazali w przeciągu tych 200 stalingradzkich dni taki ogrom bohaterstwa, odwagi i ofiarności, że nawet najpiękniejsze napisane o tym książki wydają się człowiekowi zbyt blade.

Miasto — front

W r. 1942 Stalingrad przemienił się znowu w miasto-front. Dzieci i starszy ewakuowano. Pozostała ludność stanęła do walki. Front przebiegał przez fabryki i ulice. Fabryki nieprzerwanie pracowały, dostarczały tanków, armat i pocisków. Załoga Fabryki Traktorów pracowała do ostatniej chwili, aż do rozkazu ewakuacji. Fabryka była nieustannie bombardowana — jedni padali przy warsztatach, pozostali nadal trwali na posterunkach, nie przerywając pracy. W każdym oddziale we wszystkich fabrykach utworzone ochotnicze bataliony obrońców Stalingradu. Na zew Partii i Komсомолu już pierwszego miesiąca powstały ochotnicze pułki. Należeli do nich ochotnicy, liczący od 50 do 60 lat życia. Polowę z nich stanowili uczestnicy caryczyńskich walk. Wczorajsi ślusarze, kowale, twardo stanęli w obronie swego miasta i swych fabryk.

Sto pięćdziesiąt tysięcy mieszkańców miasta przygotowywało okopy — większość kobiet i dziewcząt. Wznoszono barykady, przekopywano rowy przeciwlotnicze — pracowano dniem i nocą, nawet przy 40-stopniowych mrozach. Robót nie przerywano i podczas nalotów — licznie padali zabici i ranni.

Nieugięte walki

Bitwa stalingradzka trwała 195 dni, czyli więcej, niż pół roku. Walki w samym mieście toczyły się

Stalingrad miasto — bohater!

„DWAŚCIE METRÓW” — tak nazwał swój zbiorek opowiadań stalingradzki jeden z radzieckich pisarzy. Ten szeroki na dwieście metrów pasek nad Wołgą stał się SYNONIMEM ZACIĘTYCH WALK I BOHATERSTWA. Na tych dwustu stalingradzkich metrach rozegrały się boje, które ZADZIWIŁY ŚWIAT — ZATRWOŻYŁY WROGÓW I DODAŁY OTUCHI WSZYSTKIM PRZYJACIOŁOM KRAJU SOCJALIZMU.

Hitlerowskie wojska przemaszerowały przez całą Europę i na dwa tysiące kilometrów wdarły się już w głąb ziemi radzieckiej, a TYMI DWUSTU METRÓW JEDNAK ZDOBYĆ NIE MOGLY.

w ciągu 162 dni. Nieprzerwana łączność nawiązana została między robotnikami fabryk a żołnierzami Czerwonej Armii. W dni względnie spokojne żołnierze przychodzili do fabryk pomagać przy wytworzeniu czołgów i odwrotnie — podczas gorących dni bojów robotnicy rzucali warsztaty i wraz z żołnierzami walczyli w przednich szeregach. Spośród ludności cywilnej padło zabitych w przeciągu 160 dni 13.000 ludzi, rannych zostało 50.000 osób.

W mieście widać wiele wspólnych mogił żołnierskich i grobów pojedynczych bohaterów. W centrum miasta wznosi się wśród wielu innych mogił syna Passionarii, przywódcy ludu hiszpańskiego, pułkownika Ibaruri, poległego w obronie Stalingradu.

Z Karhanu Mamaja widać całe miasto, jak na dłoni. Tu trwały najbardziej uporczywe boje. Pomnik-czołg przypomina, że na tym miejscu 23 stycznia 1943 nastąpiło historyczne spotkanie i zjednoczenie wojska dońskiego frontu z wojskiem legendarnej 62 armii.

Domy — pomniki

W całym mieście istnieje wiele domów-pomników. „Dom Pawłowa”, w którym grupa żołnierzy z sierżantem Pawłem na czele utrzymała się w ostrej walce z Niemcami przez dwa miesiące. Niemal wszyscy wyginęli, a domu wrogom nie oddali. Do końca przetrwało tylko czterech ludzi. Takich domów jest dużo. Na niektórych rozwalinach utrzymały się jeszcze napisy obrońców. Na jednym z nich czytamy:

„Matko-Ojczyzno! — Tu w tym domu walczyli z wrogiem na śmierć gwardziści Rodimecwa; Iia Woronow, Paweł Domezhenko, Aleksy Anekin, Paweł Dewsejenko”.

Jak wymowne są te zwięzłe słowa pisane w przeświadczeniu niechybnej śmierci, ale i ostatecznego zwycięstwa ojezyzny nad faszyzmem.

Wewnątrz wzdłuż całej linii ówczesnego frontu. W odbudowywanym się mieście, dzielnicą przy Wołdze przypominają jeszcze wyraźnie okropności wojny i barbarzyństwa faszystowskich najeźdźców. Łufy czołgów na całej linii byłego frontu wymierzone są w kierunku miasta, zajmowanych podówczas przez Niemców.

Wyzwoleniu Stalingradu całe miasto wyglądało, jak pobojowisko. Wszyscy pozostali przy życiu mieszkańcy w ciągu kilku miesięcy oczyszczali miasto i usuwali zwłoki.

Stuchając tych wstrząsających opowiadań, oglądając miejsca pamiętnych bitew a potem widać odbudowywane się obecnie miasto, przypomina mi się mimowolnie butne depesze faszyzowskiej prasy i chełpliwe przemówienia Hitlera.

— Miasto, noszące imię Stalina — wykrzykiwał Hitler — zostało przez nas zdobyte. Największa rosyjska arteria komunikacyjna — Wołga —

jest sparaliżowana. I nie ma na świecie takiej siły, która by nas mogła ruszyć z tego miejsca...”

Z dwóch miejsca istotnie żadna siła ich nie ruszyła. Zostali na miejscu, jako jeńcy albo — trupy...

Tak pracują mieszkańcy Stalingradu

O to z kolei następne bohaterские dzieje tego wspaniałego miasta. W 1943 roku z półmilionowej ludności zostało tylko 1.500 osób. Miasto bez jednego drzewa i bez jednej niezniszczonej fabryki. Gruzy, zgłoszczeni i kupa żelazowa. Rozpoczęła się do Stalingradu powrotna wędrówka jego mieszkańców. Usadowili się w ziemiankach, w ruinach, na ulicy. Na zew Partii i Komсомолu przyjeżdżali z różnych stron Związku Radzieckiego robotnicy — przede wszystkim młodzież. Przybywali budować miasto, które stało się drogicą każdemu radzieckiemu człowiekowi. Tuż za ludźmi i jeszcze przed ich przybyciem przysyłano z najdalszych zakątków kraju wagony żywności i odzieży. Punktem honoru, patriotycznym obowiązkiem każdego stało się udzielanie pomocy, przyspieszenie odbudowy miasta-bohatera.

W fabrykach i na ulicach rzuca się w oczy, że przeważają tu kobiety i młodzież.

Podobnie, jak poprzednio na froncie, młodzież komсомолska z samopżarciem pracuje, walczy na przednich pozycjach frontu odbudowy.

Kobiety i młodzież biorą przede wszystkim udział w ruchu, który nosi nazwę swej inicjatorce, Aleksandra Czerkasowej.

Aleksandra Czerkasowa, pracownica przedszkola, rzuciła pierwsza hasło ochotniczej odbudowy miasta. W 1943 roku zaproponowała kobietom swej instytucji, by dobrowolnie, po godzinach pracy, przystąpiły do odremontowania historycznego „Domu Pawłowa”. Ta inicjatywa znalazła żywy oddźwięk. Ruch „czerkasowców” rozwinął się. W 1949 roku „czerkasowcy” przyjęli uchwałę, że każdy z nich ofiaruje na odbudowę

Życie kulturalne krajów demokracji ludowej

Sofijski Komitet Frontu Patrioetycznego zorganizował koncert, poświęcony rosyjskiej muzyce klasycznej. Wykonano utwory Czajkowskiego, Borodina i Rimskiej-Korsakowa.

Na zebraniach bułgarskich literatów i muzyków zostały wygłoszone referaty: „Znaczenie rosyjskiej muzyki klasycznej w rozwoju muzycznej kultury światowej” oraz „Radziecka proza artystyczna”.

W Sofii w Domu Przyjaźni Bułgarsko-Radzieckiej otwarto wystawę poświęconą sztuce radzieckiej.

Wśród gromady 150 lub 200 osób, codziennie wypełniających sale świetlicowe, spotykamy nie tylko przedstawicieli młodego pokolenia. Józef Lis, towarzysz, ma już lat 47, lecz i on lubi śpiew — jest więc częstym gościem świetlicy.

Starszych przybywa tu więcej, zwłaszcza do biblioteki. Świetlica PZPB Nr 9 cieszy się coraz większą popularnością.

Dzieło odbudowy

Wokół fabryki odbudowano już osiedla robotnicze. Fabryka Traktorów posiada swój „Pałac Kultury”. Wspaniały gmach z malowniczym widokiem na Wołgę. Jasne, pogodne pokoje, o szerokich oknach i rozległych tarasach. Odbudowano szkoły, szpitale, muzea, teatry, pomniki. Powstały ogrody i parki. Urządzono nawet dla stalingradzkich dzieci przedmiejską kolejkę. Stalingrad był kiedyś piękny, oglądaliśmy jego widoki na dokumentarnym filmie. Nowy Stalingrad będzie jeszcze piękniejszy, tak twierdzą mieszkańcy tego miasta. I nie ulega wątpliwości, że tak będzie.

Powstaje piękny Stalingrad, który będzie w wieki pomnikiem sławy, pomnikiem zwycięstwa ludzi wolnych w kraju socjalizmu.

B. Beatus.

Nowe życie świetlicy PZPB Nr 9 Pożyteczna placówka kulturalno-oświatowa na miejscu dawnej knajpy

Duży pokój o dwóch oknach. W rogu fortepian. Piętnaście dziewcząt w wieku od 18—20 lat rytmicznie porusza się w takt muzyki. Płynnym krokiem przemierzają pokój. Czy to szkoła baletowa? Nie. To nie taneczki, to tylko lekcyja rytmiki i plastyki w świetlicy PZPB Nr 9 przy ul. Łąkowej 29.

W ciągu dnia urzęc można każdą z tych dziewcząt przy wrzeczonych i krosnach, kiedy równie szybkimi ruchami chwytają zerkana nitkę lub pruja „gniazdo”. Trzy lub cztery razy w tygodniu spotykają się tutaj, w świetlicy. Dlaczego to czynią? Gdyż czują zamiłowanie do tańca, śpiewu i muzyki. Robią to dla siebie, z myślą, że po pewnym czasie wystąpią na wieczorku wobec całej załogi. Jest wśród nich kilka naprawdę utalentowanych, których nie powstydziliby się zawodowa scena.

Życie świetlicowe promieniuje

Po lekcyjach tańca — lekcyjach śpiewu. Cwiczą solifki. Smukły, czarny chłopak przyjemnym tenorem śpiewa pio senkę czerwonych obrotów Madrytu — „Asterie”. Głos młody, niewykształcony, ale widać, że wkłada w pieśń wiele uczucia. Nazywa się Wiesz Rachubiński, ma lat 16, chodzi do X klasy szkoły ogólnokształcącej, od kilku miesięcy członek ZMP. Ani on, ani nikt z jego rodziny nie pracują w PZPB Nr 9. Ma tu tylko kolegę, który go kiedyś zaprosił do świetlicy. To było po nowym roku — przyszedł i... został jej stałym gościem.

Życie świetlicowe promieniuje nie tylko na tutejsze zakłady, jego zasięg jest o wiele szerszy.

Kazimierz Kalukiewicz ma lat 27, pracuje w fabryrnym, posiada żonę i troje dzieci, ale żadnej lekcyj śpiewu nie opuścił.

Ta młoda blondynka — to Jadwiga Czekaj. Pomoc prądki, a poza tym uczęszcza do szkoły przemysłowej. Liczy lat 18, jest córką robotnika. Śpiewa od roku i marzy o LİM-ie. Ma wszelkie warunki, aby uiszczyć marzenia.

Wśród gromady 150 lub 200 osób, codziennie wypełniających sale świetlicowe, spotykamy nie tylko przedstawicieli młodego pokolenia. Józef Lis, towarzysz, ma już lat 47, lecz i on lubi śpiew — jest więc częstym gościem świetlicy.

Starszych przybywa tu więcej, zwłaszcza do biblioteki. Świetlica PZPB Nr 9 cieszy się coraz większą popularnością.

Wczoraj a dziś

Nie zawsze tak było. Jeszcze przed kilkoma miesiącami świetlica mieściła się na piętrem starego budynku przy ul. Łąkowej 1a.

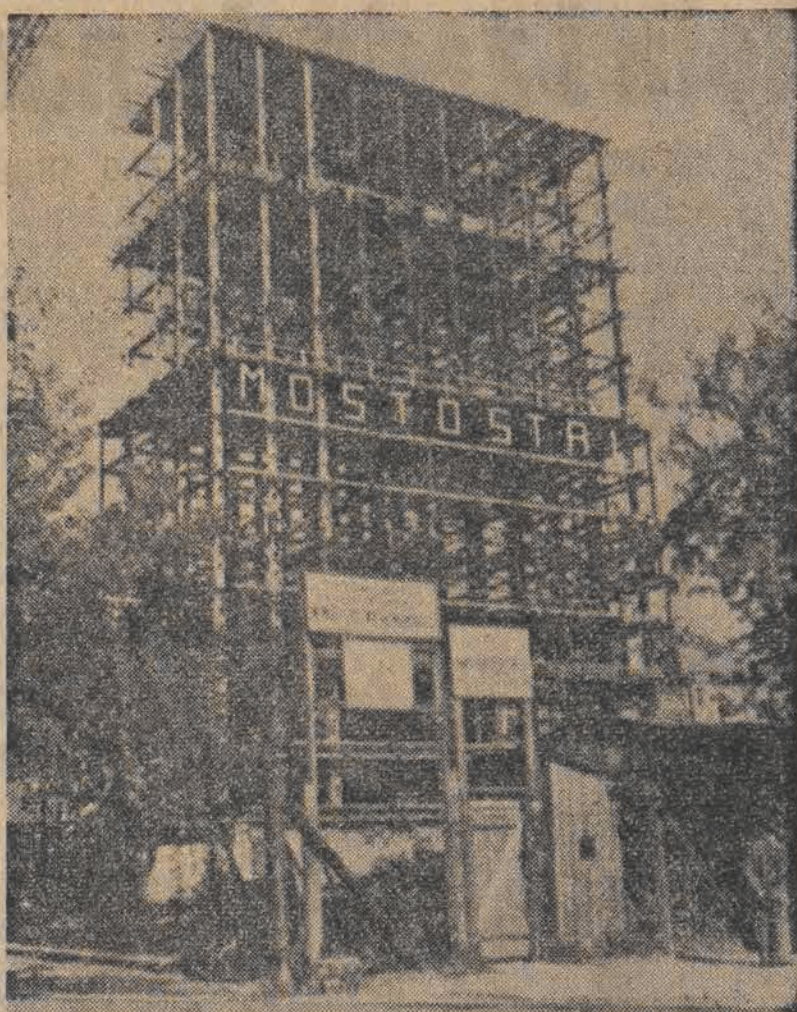
Filmowcy czechosłowaccy przybywają do Łodzi

Jutro przybywa do Łodzi grupa filmowców czechosłowackich, bawiących obecnie w Polsce.

Gośćmi naszymi będą: dyrektor eksploatacji Malek, dyrektor działu zagranicznego Jan Klement, dyrektor filmu Słowackiego Jan Svikruba, reżyser Ottokar Vavra oraz najbardziej popularny obecnie w Czechach aktor, Jiri Plachta. Zwiędzą oni w Łodzi studio dubbingowe, fabrykę projektorów i atelier, po czym

w Wyższej Szkole Filmowej odbędą się spotkanie ich z polskimi realizatorami filmowymi i studentami WSP, na którym reż. Vavra i Jiri Plachta wygłoszą prelekcję na temat współczesnej kinematografii czechosłowackiej. O godz. 19 goście nasi przybędą do kina „Polonia”, na premierę filmu „Pan Novak”, która będzie inauguracją filmów czechosłowackich w Łodzi.

ROŚNIE NOWA WARSZAWA



Montaż stalowej konstrukcji 14-piętrowego wieżowca Ministerstwa Komunikacji jest już na ukończeniu

Nowe życie świetlicy PZPB Nr 9 Pożyteczna placówka kulturalno-oświatowa na miejscu dawnej knajpy

W jednej sali o chwiejącej się i grożącej zawaleniem podłodze. Jedy nym przejawem jej działalności były odbywające się kilka razy w tygodniu tańcówki. Poza tym nic więcej, żadnej sekcji, żadnych kół, nie było kierownika ani samorządu, akcji kulturalno-oświatowej w ogóle nie prowadzono. A przecież świetlica, jej rola i zadania, to coś więcej, aniżeli wieczorki taneczne.

Natomiast tuż obok na rogu Koper nika i Łąkowej w okazałym budynku rozsiadła się wielka restauracja. Tego rodzaju przybytki wyrosły i pasowały się do życia w pobliżu zakładów pracy. Bogactw się restaurator, popoklaskiwały żony robotników. Wiadomo, część zarobków zawsze tu przostawala. Tak było i na Łąkowej nawet i po wojnie. Po długich staniach dyrekcyj zakładu, knajpę wrzeczcie w lipcu zlikwidowano, a cały parter budynku przeznaczono na lokal świetlicowy.

Usunęto bufet i stoliki, ich miejsce zajęła biblioteka, fortepian, radio, stół ping-pongowy, szachy. Zakrzężniali się przy pracy nowy kierownik tow. Longin Urbański. Rekomendować go nie potrzeba. Zorganizował i prowadził jedną z najlepszych świetlic w Łodzi — w PZPB Nr 4.

Tętno kulturalnego życia

Wnętrze nowego lokalu, choć jeszcze nie zostało odnowione, tętni już życiem. Powstały trzy pierwsze sekcje artystyczna — 22 osoby, chór — 40 osób, taneczna — 28 osób. W najbliższym czasie powstanie koło samo kształcenia i sekcja odczytowa. Młodzi ludzie znajdują tu godziwą rozrywkę, gry, zabawy, naukę — wszystko, czego nie może im dać dom. Działanie świetlicy nie ogranicza się tylko do własnych zakładów — gośćmi oraz członkami mogą być również obcy.

Jerzy Krygier

Co czytać

„Droga Wolności” Howarda Fastra

Na półkach księgarskich ukazała się książka znanego pisarza amerykańskiego Howarda Fastra pt. „Droga wolności”. Książka ta zdobyła uznanie szerokiej opinii światowej. Rozwiewa ona bowiem mit o demokracji amerykańskiej.

Powieść utalentowanego amerykańskiego pisarza-komunisty mówi czytelnikowi prawdę o samowoli klas wyzyskujących Ameryki, o nieludzkiej sytuacji amerykańskiego ludu pracującego.

Jest to powieść historyczna, przepojona jednak duchem walki o pokój i demokrację. Jest to książka, która nawołuje do nieprzejednanej walki przeciwko potęgającej się faszyzacji Ameryki, dokonywanej przez imperialistycznych wodzirejów Wall Street.

czytelnika to wszystko, co tak starannie pomijają milczeniem adwokaci imperializmu amerykańskiego.

Powieść wykazuje, że amerykańskie klasy panujące zdławiły demokrację amerykańską jeszcze wówczas, kiedy była ona w kolebce. Pozostała jedynie „zabawa w demokrację”, kłamliwy frazes i pełna fałszu gadanina o demokracji.

Powieść wiernie oddmalowuje obyczaje burżuazyjnej Ameryki, przy nosi druzgocną charakterystykę jej typowych przedstawicieli. Siła utworu polega również na tym, że przytoczone są tu niezbite fakty, ujawniające społeczne i polityczne źródła nieliterackiej rasowości, że wykazuje ona jasrawo, w jaki sposób propaganda rasizmu służy imperialistom amerykańskim do rozbrojenia mas pracujących.

Wiara w ostateczne zwycięstwo nieludzkich wolności ludzi, w zwycięstwo obozu demokracji i postępu, przepaja powieść Howarda Fastra. Opowiadając o walce, która prowadzona przeciwko niewolnictwu w dawnych czasach, książka nawołuje do walki przeciwko współczesnej niewoli kapitalistycznej.

Kronika Pabianic



KOMU WINSZUJEMY
Niedziela, dnia 25 września 1949 r.
Dziś: Ladysława

- WAŻNIEJSZE TELEFONY**
- 0 — Straż Pożarna
 - 4 — PZPR
 - 6 — Kom. „Służby Polsce”
 - 10 — Pogotowie Ub. Społeczne
 - 23 — PZPB
 - 63 — Komisariat M.O
 - 66 — Zarząd Miejski
 - 91 — Dworzec Kolejowy
 - 112 — P.C.K.
 - 143 — Zarząd Miejski ZMP
 - 213 — Telegraf

KINA:
Kino „Robotnik” wyświetla film produkcji czeskiej pt. „500 cm” (pięsetka).
Kino „Polonia” wyświetla film produkcji włoskiej — „Tragiczny Pościg”.
Redakcja „Głosu Pabianic” — Armii Czerwonej 19, tel. 287

Niezadawalające wyniki pracy niektórych ogniw związkowych

Tow. Grała o zadaniach Powiatowej Rady Zw. Zawodowych

W tych dniach, jak podawaliśmy, odbyły się w Pabianicach wybory do Państwowej Rady Zw. Zawodowych. Między innymi do PRZZ został również wybrany tow. Grała, długoletni i doświadczony działacz związkowy. Tow. Grała chętnie dzieli się z nami swymi dotychczasowymi obserwacjami życia związkowego w Pabianicach, omawiając równocześnie zadania stojące przed nową PRZZ w świetle uchwał zebrania wyborczego.

SZKOLENIE ZWIĄZKOWE

Naszym obecnym najważniejszym zadaniem — informuje nas tow. Grała — jest przeszkolenie aktywu związkowego. Bowiem do tychczas działalność mężów zaufania, którzy przecież winni tworzyć trzon naszego aktywu, trzeba uznać w dużym stopniu za nie wystarczającą i mało efektywną. Nie zupełnie zerwano jeszcze ze z gruntu błędnym twierdzeniem, że mąż zaufania jest po to, by zbierał składki członkowskie. To gład ten pokutuje jeszcze tu i ówdzie i w niemalym stopniu hamuje aktywną pracę grup związkowych. Zdajmy sobie sprawę z tego, że tak długo, dopóki mężowie zaufania nie nauczą się właściwie pracować, tak długo robotnicy w grupach związkowych będącie kuleć. Musimy nauczyć mężów zaufania pełni odpowiedzialności za grupę, musimy w nich wyrobić czujność, zdolność organizowania, a przede wszystkim umiejętność zajmowania właściwej postawy wobec wszelkich przejawów życia fabryki i życia grupy związkowej. Już w niedługim czasie zorganizujemy 6 takich kursów dla mężów zaufania i radnych.

NIE WSZYSTKIE RADY PRACUJĄ DOBRZE

Chciałbym bowiem z całym naciskiem stwierdzić, że, niestety, nie wszystkie Rady Zakładowe pracują dobrze. Są wprawdzie Rady, które dają sobie radę ze wzrastającymi wciąż zadaniami, jak np. Rada w Fabryce Chemicznej, w konfekcji, czy w fabryce żarówek, ale że pod tym względem jest w papierze w „Cewce” nr 4 u „Strzelczyka” i t.d. Niezwykle dobrze było również w PZPB. Tu widoczny jest zły styl pracy Rady, co z kolei fatalnie odbija się na pracy wszystkich grup związkowych. Rada w PZPB składała się z kilkunastu członków. Pracowało jednak aktywnie zaledwie kilku członków z prezydium. Reszta radnych nie udzielała się, zwalając całą robotę na prezydium. Czy w takich warunkach w zakładzie liczącym 12,000 robotników, można się potem dziwić, że członkowie prezydium nie mieli chwili czasu, by zajrzeć na sale produkcyjne, by zainteresować się produkcją. Całymi dniami tkwili przy biurkach, wypełniając niekończące się formularze i sprawozdania i zatłoczone tłumy interesantów. Niedawno wybrano w PZPB nową Radę. Otóż nacelnym zadaniem tej Rady winno być równomierne rozłożenie pracy na wszystkich 30-tu radnych i uaktywnienie mężów zaufania. Inaczej nie osiągnie się takich rezultatów, jakie są do osiągnięcia przy dobrej organizacji i planowemu podziałowi zadań.

OTOCZYĆ WIĘKSZĄ TROSKĄ ROBOTNIKÓW ROLNYCH

Na ostatniej konferencji wyborczej — mówi dalej tow. Grała — padło wiele bardzo słusznych uwag, dotyczących się pracy związku w odcinku rolnym. Delegaci z PGR-ów nie bez powodu skarżyli się, że Pow. Rada Zw. Zaw. nie nadbija im odcinek pracy, że nie przychodzi im się aktywnemu rolnemu z pomocą, że ogniwa związku w terenie są pozostawiane samym sobie, a zdane na własne siły niewiele mogą zdziałać. Wyliczono świetlice, w których brak urządzeń, bibliotek miejskie bez książek, skrytykowano rezultaty walki z analfabetyzmem. Powtarzane uwagi były słuszne, często nie pozabawione głębokiej wierności. Jakże z tego wynikają zadania dla nas? Musimy zejść w teren na miejsce, zapoznać się z brakami i w miarę możliwości usuwać je. Dotychczasowe o-

derwanie Pow. Rady Zw. Zaw. od zagadnień rolnych musi się skończyć. Odcinek rolny nie może być dłużej zaniedbywany w naszej pracy związkowej.

WAŻNE ZADANIA PRZED WŁÓKNIARZAMI

Szeroka dyskusja na ostatnim zebraniu wyborczym, w której bardzo aktywny udział wzięli delegaci-włókniarze, ujawniła również z całą wyrazistością wszystkie braki błędy i niedopatrzona w dotychczasowej działalności Oddziału Zw. Zaw. Włóknarzy w Pabianicach. W żywych, prostych zdaniach poruszono najbardziej ważne zagadnienia o wielkim znaczeniu. Poruszono kwestię słabej opieki nad przodownikami pracy, niedopuszczalne, biurokratyczne traktowanie racjonalizatorów pracy, skarżono się na poważne niedociągnięcia w zakresie higieny i bezpieczeństwa pracy, na anty-sanitarne warunki panujące na niektórych oddziałach produkcyjnych w PZPB itd. Dyskusja ta wyczerpała do pewnego stopnia kierunek działania Oddziałów Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego i wskazała na zadania na przyszłość.

JAK ROZWIĄZAĆ PROBLEM MIESZKANIOWY

Najcięższym naszym zadaniem i najtrudniejszym — stwierdza tow. Grała — jest dla nas obecnie problem mieszkaniowy. Klasa robotnicza w Pabianicach mieszka wciąż jeszcze w warunkach ciężkich, często anty-sanitarnych. Jasną jest rzeczą, że nie moglibyśmy odrobić 10-tek lat zaniedbań rządów carskich i sanacyjnych w ciągu kilku lat. Robimy jednak, co się da. Remonty w tym roku przebiegają najzupełniej pomyślnie. Dopóki jednak nie rozpocznie się budowa projektowanego ośrodka ZOR-u w Pabianicach, problem mieszkaniowy w mieście nie będzie w zupełności rozwiązany. Dużą jednak poprawę spowodować może ostatnia dotacja z Rady Państwa. Jak wiadomo, robotnicy mogą składać podania o przyznanie sum do 500.000 zł na dofinansowanie budowy domków robotniczych, lub na gruntowne remonty. Trzeba się będzie jednak równie zastanowić, jak zlikwidować w mieście rażące dysproporcje mieszkaniowe. Np. taki był fabrykant Gut zajmując w cztery osoby całą wielką willę, podczas gdy rodziny robotnicze gnieźdzą się po kilka osób w jednej izbie. Takich wypadków, niestety, w Pabianicach jest więcej. Będziemy robić wszystko, co jest możliwe, by do mało zagęszczonych mieszkań wprowadzać robotników.

Wędrowka po województwie

KURS DOKSZTAŁCAJĄCY Kolo-ZMP we wsi Bukowiec założył pierwszy kurs dokształcający dla młodzieży wiejskiej w zakresie 7-miu oddziałów szkoły podstawowej. Kurs liczy 32 słuchaczy i jest prowadzony przez miejscowe nauczycielstwo. BUDUJEMY SZKOŁY We wsi Sławno, powiatu opoczyńskiego prace przy budowie jednopiętrowego gmachu dla szkoły podstawowej — są już na ukończeniu. Wększość sal będzie oddana do użytku dzieci jeszcze w roku bieżącym. Drugi z budynków szkolnych powstający w osadzie Żarnów wznoszony kosztem 70 milionów zł, przeznaczony jest na t. zw. „jednostatkę”. Prace budowlane są w pełnym toku. Ukończenie ich przewiduje się w 1951 roku.

NOWY DOM DZIECKA

W dniu 25 września br. we wsi Radzice, gmina Drzewica, odbędzie się uroczyste otwarcie Domu Dziecka.

Młodzież realizuje uchwały SFMD

W sobotę, dnia 17 września na ul. Warszawskiej przy burdowie Starostwa Powiatowego w Łasku pomagała młodzież szkolna. Obok roboczych bluz murarskich widzimy zielone mundury pracującej młodzieży. To ZMP-owcy z kolo ZMP przy Gimnazjum i Liceum, krzystając z dnia wolnego od zajęć szkolnych, czynnym konkretnym, pracą dla Polski Ludowej udowadniają swoją solidarność z uchwałami podjętymi przez Światowy Festiwal i Kongres Młodzieży Demokratycznej od był w Budapeszcie. Dwudziestu ośmiu chłopców podzielonych na grupy pracuje przy noszeniu cegły na piętro w rusztowaniu. Pomagają przy robieniu zaprawy murarskiej, a nawet biorą się do mrowania. Dobrą pracą wyróżnił się kol. Łukowski Czesław, Kluszczyński Wojciech, Kubiak Jerzy i Kandecki B. W tym samym dniu grupa złożona z 10 dziewcząt, członkiń ZMP pod kierownictwem akcji przez głośniki radiowe, przeprowadza w mieście zbiórkę złomu żelaznego, szkła, szmat itp. Największe wyniki w tej akcji osiągnęli kol. Kadziszewska, Kluszczyńska i Staniakówna. H. Sobczak Jan

Robotnicy z Pabianic wyjeżdżają do Warszawy

Odbudowująca się Stolica wyrosła z gruzów i ruin ściągając stale coraz to nowe wycieczki z całego kraju. Uczestnicy tych wycieczek ciekawi są postępu dotychczas w kononach prac i pragną na własne oczy zobaczyć głośne wszędzie „warszawskie tempo”. Z pabianickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego odwiedziło już Warszawę wielu robotników, ucie stników kilku kolejnych wycieczek. W nadchodzącą niedzielę, dnia 25 września br. o godzinie 5.30 rano wyjeżdżą dalszych 50 pracowników zakładów. Zwiedzają oni Warszawę, a przede wszystkim słynną trasę W-Z. Podróż odbędzie wygodnym autobusem PKS-u. Koszt wycieczki wynosi „kolo” 1.200 zł, na osobę: Z sumy tej tylko 400 złotych płaci pracownik a pozostałe 800 złotych pokrywa zakład pracy z funduszu akcji społecznej z części przeznaczanej na weszy święteczne. (el)

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

Pabianice są spragnione dobrych imprez artystycznych

Związek Muzyków winien współpracować ze świetlicami

Mimo, że Pabianice są stosunkowo małym miastem, to jednak mogą się poszczycić poważną ilością pierwszorzędnych sił śpiewaczych i muzycznych. W mieście czynnych jest szereg organizacji śpiewaczych, które w niedługim czasie otrzymają lokal w budynku przy ul. Złotej.

Prócz tego w Pabianicach istnieje doskonały zespół orkiestrowy Zw. Muzyków, oddział w Pabianicach. Wspomniany zespół osiągnął dzięki wytrwałej, solidnej pracy bardzo dobry poziom i jest wysoko notowany przez fachowców. Dość powiedzieć, że zespół nie dawno nagrywał specjalną audycję dla Polskiego Radia, transmitowaną w ubiegły piątek na wszystkie rozgłośnie polskie i czechosłowackie. W czwartek zespół orkiestrowy wystąpił z trio śpiewaczym „One Same” przed publicznością pabianicką. Koncert zespołu cieszył się niebywałym powodzeniem. Wszystkie miejsca w sali kina „Robotnik” bez trudu zostały rozsprzedane, a wielu chętnych musiało odejść z braku wolnych miejsc. Dziwić się jednak należy, że zdecydowano się na zorganizowanie koncertu o godz. 22 (zaczął się o 22.30). Koncert trwał do 24.30. Spragniona jakiegokolwiek lepszych imprez artystycznych publiczność pabianicka przyszła, ale czy rzeczywiście nie można było urządzić koncertu o wcześniejszej godzinie, jeśli nie w sali kinowej, to chociażby w sali teatralnej PZPB.

Czwartkowy koncert dowiódł, że wszelkie tego rodzaju imprezy mogą z góry liczyć na szerokie poparcie ludności miasta Pabianic — nie mają tak mało okazji do kulturalnej rozrywki, że każdy występ zespołu orkiestrowego przyjmuje z największą wdzięcznością. Nie można jednak zrozumieć, dlaczego muzycy pabianicy tak uparcie, od dłuższego już czasu, bojkotują swe rodzinne miasto. Występują wszędzie, w Łodzi w Helenowie, przed radiem, ale ja-

koś nie robią tego w Pabianicach. Trudno również pojąć, dlaczego nie postarano się o nawiązanie trwałej współpracy z fabrycznymi świetlicami. Świetlice te nie raz rozporządzają poważnymi sumami na akcje kulturalno- oświatowe, nie wyszukują je jednak właściwie z prostej przychylności. Odczuwają brak sił fachowych. Nie ma kto organizować orkiestry, nikt z zespołu fabrycznego nie potrafi poprowadzić chóru.

Młodzież przeciw wystąpieniom papieża

We wtorek, dnia 20.9. br. w czasie apelu porannego w Gimnazjum Przemysłowym PZPB w Pabianicach ob. Dyrektor wygłosił kilkuminutowe przemówienie na temat stosunku Watykanu do Polski i o ostatnim liście papieża z okazji dziesiątej rocznicy wybuchu wojny. Młodzież zebrana silnie zamianifestowała swój sprzeciw przeciwko nieprawdziwym zarzutom papieża i Kolo ZMP, przy wyz. wymi. gimnazjum wystąpiło z następującą rezolucją: „My, młodzież Gimnazjum Przemysłowego PZPB w Pabianicach, zebrana na apelu dn. 20.9.1949 r. oświadczamy co następuje: Ustrój demokracji ludowej dążący do socjalizmu otworzył przed nami, młodzieżą ro-

botniczą i chlopską drogę do kształcenia się ogólnego, a jednocześnie i zawodowego. Ustrój nasz w ciągu pięciu lat swej pracy może poszczycić się osiągnięciami, jakich nie miał nigdy żaden inny ustrój. Osiągnięcia swe zawdzięcza temu, że umiał zwerbować do olbrzymiej podjętej pracy cały naród — że potrafił stworzyć dogodne warunki dla chcących pracować, że każdy obywatel, bez różnicy rasy, wyznania, płci i wieku może wspólnie z innymi budować przyszłość naszego państwa, że nauczył nas kochać pracę. Dlatego, że kochamy naszą pracę nad odbudową Ojczyzny nie pozwolimy nikomu przeszkadzać w niej, umniejszać jej znaczenia lub wprowadzać dywersję.

Brak dobrych sił instruktorskich w dużym stopniu „kładzie” robotę w świetlicach. Czy nie było by więc korzystniejszą i dla muzyków zrzeszonych w oddziale pabianickim, w celu współpracy nawiązać. Kierownicy świetlic z całą pewnością wszelką fachową pomoc powitają z radością, ułatwi bowiem im to prace — muzycy zaś uzyskają możliwość wszechstronnej, twórczej pracy.

Znamy z historii niezliczone stanowisko Watykanu do Polski poprzez wieki, ale te niesłuszne zarzuty uczynione naszym Rządowi w dziesiątą rocznicę wybuchu wojny porużyły nas do głębi. Zwracamy się więc do Episkopatu polskiego z prośbą, by rozumiejąc nasz patriotyzm, wyprzedził z błędów papieża i przedstawił mu, jak istotnie wygląda sprawa Kościoła w Polsce.” Rezolucję tę młodzież całej szkoły przyjęła oklaskami.

SPORT

PTC nadal w strefie zagrożonej

Czy uda się pokonać „Bzurę” z Chodakowa

Za 4 tygodnie rozgrywki w II-iej rundzie piłkarskiej zostaną zakończone. Wprawdzie układ tabel na wet na pierwszych miejscach może się jeszcze poważnie zmienić, ale wszystko przemawia za tym, że mistrzostwo grupy północnej zdobędzie mimo wszystko Garbarnia. Zapelnie inaczej przedstawia się sytuacja w strefie drużyn zagrożonych spadkiem. Teoretycznym kandydatem do spadku jest siedleckie Ognisko, poza tym zagrożone spadkiem są Widzew, Gwardia (Szczecin), Bzura i PTC. Najlepszą pozycję z wymienionych drużyn posiada w chwili obecnej Bzura. Najgorszą Gwardia — Szczecin. Ale jedynie

2 punkty dzieli Gwardię od pabianickiego PTC. Gwardia gra w niedziele z Ogniskiem i jest murawą niżej faworytem. Tymczasem PTC czeka ciężki mecz z Bzurą w Chodakowie. Bzura, znajdują się również w strefie spadkowej i zapewne drużyna da z siebie wszystko, by załknasować oba punkty. Tak więc mecz niedzielny może być dla drużyny pabianickiej o decydującym znaczeniu. Przegrana w Chodakowie przy równoczesnym zwycięstwie Gwardii (co wydaje się być pewnym), równałaby się z poważnym zagrożeniem spadkowym. Nie jest bowiem prawdopodobne, by 3-cia drużyna strefy spadkowej, Widzew, mógł

sobie poradzić z szybkim i niezłym technicznie Pomorzaniem. Ostatni wynk PTC z Ostrowia nie napawa optymizmem. Przegrana na własnym boisku z przeciwnym, mimo wszystko przeciwnikiem, zdaje się wskazywać, że PTC przeżywa kryzys formy. Jest to tym niebezpieczniejsze, ponieważ rozgrywki zbliżają się do końca i każdy przegrany mecz może spowodować spadek. Trzeba więc mecz z Bzurą za wszelką cenę wygrać. Teoretycznie, zwycięstwo leży w granicach możliwości PTC, jednak drużyna musi za grać z taką ambicją i poświęceniem, jak na niedawnym meczach z Garbarnią i Radomiakiem.


Bezpłatne porady lekarskie dla ludności wsi w „Tygodniu Zdrowia”

W dniu 19 bm. przy Komitecie TYGODNIA ZDROWIA w Łowicy ukonstytuowały się sekcje: propagandowo - odczytowa, zbiorowo - imprezowa i sprawozdawczo - finansowa. Łowicki Oddział PCK w czasie „Tygodnia Zdrowia” oprócz bezpłatnych porad lekarskich dla ludności wiejskiej, będzie wydawał potrzebującym leki i odżywkę. W czasie „Tygodnia Zdrowia” miejscowi lekarze objeżdżając powiat i udzielając porad, wygłaszając będą popularne pogadanki na tematy higieny i pielęgnowania chorych. O.L.

Aleksandrów Robotnicy uczą się języka rosyjskiego w PZPD

Staraniem Centralnej Rady Zakładowej PZPD w Aleksandrowie w dniu 20 września br. nastąpiło otwarcie drugiego kursu języka rosyjskiego. Na kurs dotychczas zgłosiło się 14 osób pracowników PZPD. Otwarcia kursu dokonał Przewodniczący Centralnej Rady Zakładowej ob. Wawrzyńczak, który w krótkim przemówieniu podkreślił znaczenie kursu. Pierwszy kurs, który się odbył w miesiącu maju br. ukończyło kilkunastu pracowników. Obecny kurs jest dalszym krokiem w nauczaniu i zapoznaniu słuchaczy z językiem rosyjskim tak, aby każdy z nich mógł swobodnie czytać czasopisma radzieckie. Kurs odbywać się będzie trzy razy w tygodniu po trzy godziny dziennie. Kierownikiem kursu jest ob. Puzio.

Rozwiązanie logogryfu Nr 2



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21

L P R F N B R S R S P P M J M S B C P O G
 E R U R O O A Z U Z O A A A A Z E H O T D
 N A B A M Y K A D Y L U D U R O B O C I Z Y
 I G E N W O N N M L K R R A E P Z O N
 N A S C I S G I A I E Y E T O L I D W I
 O E D I H C N T R T S C N A I A
 N A K O T H M S
 I I W O W
 S
 K
 I

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Sport polski wraz z całym społeczeństwem będzie obchodził Międzynarodowy Dzień Pokoju

W dniu 2 października br. sily festować będą pod hasłem: „Powszechne wychowanie fizyczne i masowy sport Polski Ludowej — to pomnożenie sił budowniczych podstaw socjalizmu — to pomnożenie sił obrońców pokoju.

Sportowcy polscy wezmą gremialnie udział w capstrzykach, manifestacjach i pochodach, z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju.

Sportowe imprezy te odbędą się pod hasłem żywej wymiany między miastem a wsią, toteż w ośrodkach wiejskich wystąpią sportowcy miast, zaś zawodnicy Ludowych Zespołów Sportowych wezmą udział w imprezach miejskich.

Siatkarze radziecy powrócili do Moskwy



Siatkarze i siatkarki radzieckie którzy na zakończonych ostatnio w Pradze zawodach zdobyli mistrzostwo świata w konkurencji męskiej i tytuł mistrza Europy w siatkowie kobiecej, powrócili już do Moskwy.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA ul. Jaracza 29

Dzisiaj o godz. 19.15 dramat Juliusza Słowackiego pt. „Maria Stuart” w nowej inscenizacji Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY 11 Listopada 21 — tel. 150-36

TEATR LALEK „PINOKIO” TPD Nawrot 27, tel. 135-74

TEATR LALEK „ARLEKIN” Łódź, Piotrkowska 152

TEATR „OSA” Traugutta Nr 1

ADRIA — Stalina 1 — „Świat się śmieje”

HEŁ — Legionów 2-4 (dla młodz.) „Kłakła słowicza”

MUZA — Pabianicka 173 — kino nieczynne z powodu remontu

POLONIA — Piotrkowska 67 — „Mileżca barykada”

ROBOENIK — Kilińskiego 178 — „Cyrek”

STYLOWY — Kilińskiego 123 — „As wywiadu” dla młodzieży

TECZA — Piotrkowska 108 „Żelazny dziadek”

WISŁA — Daszyńskiego 1 „Mileżca barykada”

WŁÓKNIARZ — Próchnika 16 — „Żelazny dziadek”

ZACHĘTA — Zgierska 26 „Diabelska gra”

Muzea miejskie Muzeum Etnograficzne — Plac Wolności 14

Muzeum Przyrodnicze — Park Sienkiewicza (tel. 262-62)

Osrodek Propagandy Sztuki — Park Sienkiewicza (tel. 110-59)

Uśmiechnij się Fakir jeździ na letniaka.

W. Ażaw 269 Daleko od Moskwy

Beridze poradził Aleksandrowi Iwanowiczowi, ażeby zawezwał do selektora Olę Radionową i starał się dowiedzieć, czym można leczyć tę dziwną chorobę.

Dział oficjalny ŁOZB Komunikat W-tu Sportowego Nr 6

1. Zgodnie z uchwałą Zarządu ŁOZB karze się KS DKS Aleksandrów

Mistrzostwa Łodzi w tenisie ukończone!

W dniu dzisiejszym zakończyły się mistrzostwa tenisowe Okręgu Łódzkiego, w których łącznie startowało 92 tenisistów.

W finale gry pojedynczej mężczyzn tytuł mistrzowski zdobył Skonecki H.

W grze mieszanej para Pajchłowa — Borowczak zwyciężyła parę Zawadzka — Mańkowski.

W grze pojedynczej juniorów mistrzem Okręgu został Klejbert pokonując Ożę K. 6:4, 6:2

Dzisiaj trzecia kolejka spotkań o piłkarskie mistrzostwo kl. A

Trzeci termin spotkań piłkarskich o mistrzostwo klasy A przypada na dzień dzisiejszy.

W Zgierzu o tej samej porze tamtejszy Włóknarz podejmuje Związkowca Łódzkiego.

W Tomaszowie tamtejszy Związowiec Łódzki ma trudną przeprawę z Concordią z Piotrkowa.

Mistrzostwa Łodzi w tenisie ukończone!

W dniu dzisiejszym zakończyły się mistrzostwa tenisowe Okręgu Łódzkiego, w których łącznie startowało 92 tenisistów.

W finale gry pojedynczej kobiet tytuł mistrzowski zdobyła Helena Pajchłowa.

W grze mieszanej para Pajchłowa — Borowczak zwyciężyła parę Zawadzka — Mańkowski.

W grze pojedynczej juniorów mistrzem Okręgu został Klejbert pokonując Ożę K. 6:4, 6:2

Dzisiejsze imprezy sportowe

Zawody zapasnicze o wejście do ligi państwowej w Zgierzu „Buruta” spotka się z Gwardią.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE. Wydawca RSW „Prasa”

Redaktor naczelny 216-14 Zastępca red. naczelnego 216-23

Redakcja nocna Koloportaż. Łódź, Piotrkowska 70.

W. Ażaw 269 Daleko od Moskwy

Tabela wygranych 57 loterii 4-ty dzień ciągnięcia I-iej klasy

Table with columns for prize amounts and winning numbers. Includes: Wygrana 500.000 zł pada na Nr 99790, Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 1436 10316 12723 20502 29379 29833 41524 48887 83602 91170 98369

Zjazd gwiazdzisty motocyklistów

Dzisiaj, w niedzielę, odbywa się motocyklowy Zjazd Gwiazdzisty do Łodzi o nagrodę prezydenta miasta i wojewody łódzkiego.

W. Ażaw 269 Daleko od Moskwy

Walne zebranie pływaków

W dniu 25 września br. o godz. 9.30 w pierwszym terminie, o godz. 10-ej w drugim terminie odbędzie się doroczne Walne Zebranie ŁOZP

Dzisiaj w pięciarskiej kl. A

Dzisiejszy czwarty termin spotkań bokserskich o drużynowe mistrzostwo Okręgu Łódzkiego w klasie A zapowiada się niezwykle interesująco.

Walne zebranie pływaków

W dniu 25 września br. o godz. 9.30 w pierwszym terminie, o godz. 10-ej w drugim terminie odbędzie się doroczne Walne Zebranie ŁOZP

Dzisiaj w pięciarskiej kl. A

Dzisiejszy czwarty termin spotkań bokserskich o drużynowe mistrzostwo Okręgu Łódzkiego w klasie A zapowiada się niezwykle interesująco.

Dzisiaj w pięciarskiej kl. A